

Pod egidą i przy udziale współprzewodniczących Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (Andrzej Halicki i Cezary Gabryjczyk) odbyło się spotkanie z ministrem zdrowia Bartoszem Arłukowiczem. Temat rozmowy: rozwiązanie problemu wydawania rozporządzeń bez opinii Komisji Wspólnej.

Rozmowa była konkretna, bo też fakty dotyczące tej sprawy są jednoznaczne. W okresie ostatniego roku, aż ośmiokrotnie minister zdrowia podpisywał rozporządzenia z naruszeniem przepisów ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej.

Minister Arłukowicz stwierdził, że przyjmuje zarzuty strony samorządowej "na przysłowiową klatę", przeprosił i obiecał, że w przyszłości takich przypadków nie będzie.

W odpowiedzi Pan Minister usłyszał: sprowadzam w grudniu br. Wówczas przedmiotem prac Komisji Wspólnej będzie wiele rozporządzeń, które muszą wejść w życie z dniem 1 stycznia 2015 roku. Zobaczymy jak przebiegał będzie proces ich opiniowania i czy słowa Pan Ministra nie były tylko pustą deklaracją.

Jako niepoprawny optymista, wierzę, że nie będą.

Stanowczo o postulatach szpitali powiatowych

Spotkanie z ministrem Arłukowiczem było także dobrą okazją do przekazania postulatów szpitali powiatowych dotyczących warunków kontraktowania z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Najbliższe dni będą bardzo ważne dla przyszłości szpitali powiatowych. Poczynając od ustalenia stawki kontraktów na rok 2015; przez określenie roli tych szpitali, jako rezerwowych w realizacji świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej (w przypadku, kiedy zdarzyłoby się najgorsze i resort nie dogada się z przedstawicielami lekarzy rodzinnych); aż po powstrzymanie się od podnoszenia wymogów stawianych podmiotom leczniczym, do poziomu wykluczającego z systemu najmniejsze szpitale.

Minister otrzymał stanowisko przygotowane przez przedstawicieli 139 szpitali powiatowych, zawierające postulaty, od których spełnienia zależeć będzie podpisanie kontraktów w zakresie leczenia szpitalnego na rok 2015.

Dowiedział się, że będziemy twardo obstawać przy potrzebie ich uwzględnienia. Niedopuszczalne jest, bowiem aby wartość kontraktów szpitali powiatowych realnie wciąż spadała, podczas gdy w tym samym czasie NFZ zapewnia innym szpitalom wzrost środków.

To od ministra zdrowia i prezesa NFZ zależeć teraz będzie, czy lista szpitali powiatowych rozważających nie przedłużanie umów na rok 2015 na warunkach z bieżącego roku, będzie się wydłużała czy skracała.

Dla rozwiązania tego problemu, okres najbliższych kilku dni będzie decydujący.

Marek Wójcik